Cena numeru 60 gr.

ECHO KRYNICKIE

Rok II. 1927.	Pismo tygodniowe poświęcone sprawom Krynicy, zdrojownictwa polskiego i turystyki.	Nr. 8.
20 lipca	Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. JAROSŁAW SAWCZAK.	Krynica

Redakcja i Administracja: KRYNICA, Dworek Sportowy.

Jakie obowiązki mają władze krynickie i obywatelstwo krynickie wobec gości?

Redakcja otrzymała następujący list, który umieszcza bez zmian. Jesteśmy przekonani, że zainteresowane sfery zareagują — odpowiedź zaś Redakcji ukaże się w najbliższym numerze „Echa Krynickiego".

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Na pierwszej stronie „Echa Krynickiego" umieszczony jest napis „Tygodnik **poświęcony sprawom Krynicy"** przez co rozumię „**dobru**" Krynicy.

W Nr. 5 „Przeglądu Zdrojowo-kąpielowego" z 1 lipca br. umieszczony jest artykuł: „Skargi na Uzdrowiska". Jako długoletni kuracjusz krynicki, który pragnie tylko dobra Krynicy i chciałby nareszcie widzieć ją postawioną w rzedzie europejskich zdrojowisk — proszę uprzejmie o umieszczenie tych kilku ciągle nasuwających się uwag w Swem poczytnem piśmie.

Nie jest naszym celem krytyka i napaści na władze i obywatelstwo krynickie — ściślej właścicieli pensjonatów. Nam chodzi w tym wypadku o krótki rachunek sumienia, uświadomienie tych, którzy z tak zwanych kuracjuszów, czyli gości żyją, czy w zupełności spełniają swój obowiązek wobec tych właśnie „gości", z których jednakże dzisiaj już „wielka" Krynica żyje, dzięki którym taż Krynica, rokrocznie rozrasta się, zawdzięczając właśnie tym gościom wzrost majątku niepomierny, wprost na modłę amerykańską zakrojony... **meter kwadratowy parceli budowlanej od 7-miu do 16 dolarów.**

Chyba jasnem jest, że gdyby nie żywiołowa frekwencja gości a przez nią ruch budowlany, parcelki krynickie, tak jak przed wojną, rodziłyby po dzień dzisiejszy kiepski owies i kosztowałyby..... po 220 koron austr., czyli 40 dol. za morgę, czyli za **metr kwadratowy pięć centów amer.** Zatem, jak widzimy, majątek obywatelstwa krynickiego wzrósł w ostatnich kilku latach, w stosunku 5 centów : 8, 16 dolarów. Ten cud stał się realnym tylko dzięki tak zwanym gościom, bez nich bowiem, jakkolwiek Krynica jest wybranym zakątkiem przez Opatrzność, byłaby tylko tym wybranym zakątkiem, bez... odbiorców. Zapewne, trudno jest o znakomity towar, jakim jest Krynica, ale jakżesz trudno, o odbiorców? Zapewne trudno jest namalować znakomity obraz, ale czyż nie trudniej go sprzedać?

Powiedzmy sobie otwarcie i uczciwie: Krynica jest „naszą", Krynica to skarb bezcenny, ale..... tak długo, jak długo ma odbiorców, czyli „gości". Można mieć pola djamentowe, a umierać z głodu, bo..... niema odbiorców na djamenty. Na szczęście Krynica jest polem djamentowem, które ma odbiorców. Ale czy staramy się o tych odbiorców? Czy usiłujemy tak urządzić Krynicę, aby ten odbiorca czuł się w Krynicy tak jak czuje się w każdem innem podobnem środowisku zagranicą?

Powiedzmy sobie otwarcie: **Nie.** Owszem, bardzo nie. Jakby na przekór nieszczęsny kuracjusz przyjechawszy do Krynicy, o ile niema tu kogoś znajomego, o ile nie ma jakiegoś listu polecającego, wysiadłszy z wagonu..... pozostawiony jest własnemu losowi. Jestto zresztą nasza nieszczęsna wada, czy zaleta, beztroskliwość, czy niechęć do obcego. Tak zwana „staropolska gościnność" wygląda nieużytecznie na dzisiejsze czasy. Dawnemi czasy, jak jeden brat szlachcic, zajechał do drugiego i obydwaj, całemi tygodniami i miesiącami raczyli się, to nazywało się „staropolską gościnnością"..... mówiło się: „zastaw się, a postaw się"... była chęć zadokumentowania, że: „szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie". Ale na dzisiejsze czasy gościnność w Krynicy wygląda inaczej.

Już w Muszynie, do każdego pociągu winny być rozdawane gościom krynickim drukowane informacje, co ma ze sobą zrobić jadący kuracjusz, jak wysiądzie z wagonu na dworcu w Krynicy. Zamiast tego otrzymuje dzisiejszy jadący gość do Krynicy, przez całą drogę od Muszyny, pociski wprawdzie nie granatów, ale bukiecików kwiecia polnego, które w pierwszej chwili, zwłaszcza ludzi nerwowych, chorych, niepokoją..... aż, po uspokojeniu, wzbudzają obrzydzenie, do tego „pomysłowego" żebractwa, gdy zobaczy przez okno wagonu, brudne obdarte dzieci, pędzące za pociągiem z wyciągniętą ręką. A potem, gdy stanie na stacji krynickiej, bywalec badów zagranicznych, gdy przekona się, że tej instytucji, której spodziewał się napewno nie znajduje, to jest biura informacyjnego..... bezradny każe wieść się do najlepszego hotelu..... otrzymuje odpowiedź „jest jeden hotel". Ano trudno. Zgorzkniały, powiada sobie „wpadłem" i... jedzie do tego hotelu. A potem..... potem pyta się znowu nadarmo o biuro informacyjne, a nie znalazłszy go, siada zrezygnowany do, owszem, należy przyznać czystej dorożki i rozpoczyna szukać..... wiatru w polu..... czyli jakiegoś przytułku. Skutkiem terenu na jakim leży Krynica, orjentacja jest bardzo zawiła i trudna. Nieszczęsną ofiarę wożą od Annasza do Kajfasza, aż wreszcie..... gdzieś znajdzie przytułek, ofiarowany mu zazwyczaj w formie protekcyjnej..... „cóż robić, niechże pan sobie wreszcie tu zostanie". Oczywista, każdy pokój okazuje się pokojem na trzy osoby, o ile chcą go nająć dwie osoby, każda norka pokojem dwuosobowym, o ile chce go nająć jedna osoba. Taki już pech mają kryniccy kuracjusze..... Wreszcie ten nieszczęśliwiec mieszka, wreszcie odbył wizytę lekarską.

Następnie zdobywszy bilet i wykąpawszy się, zamyśla kuracjusz „coś z sobą począć". A więc ten co chce grać w tenisa szuka placów tenisowych, inny pragnie zaabonować się w wypożyczalni książek, inny pragnie kinoteatru..... Ani mowy. Place tenisowe urągają tej nazwie. Dziury powybijane, godziny pozamawiane tydzień naprzód, bo placów za mało. Wypożyczalnie książek? Boże tożto abominacje budzi wziąć do ręki. Coś piekielnie brudnego, bez katalogu..... to ma być książka oddana kuracjuszowi do czytania.

Wreszcie, wieczorem pragnie gość krynicki rozrywki. Wiadomo, jaką atrakcją jest dzisiaj kinoteatr. Krynica kinoteatru nie uznaje..... kina w Krynicy niema. Szukasz radja, aby połączyć się ze światem..... radja niema, zniechęcony idziesz do teatru, ale i tu spotyka cię niespodzianka..... naraz światło gaśnie..... co się dzieje? Elektryka „wyszła" słyszysz odpowiedź. Elektrownia za mała informują cię „tubylcy" kryniccy..... kto mógł „przewidzieć" taki zjazd do Krynicy... i tak wokoło Macieju, nikt niczego „nie przewidział"..... Matka Boska opiekuje sie Krynicą... „jakoś to będzie". Szanowni Kryniczanie, jeśli tak dalej pójdzie, zapewniamy was, że będzie na pewne źle, że „będziecie wówczas mądrymi Polakami po szkodzie"... że znowu, za metr parceli, będzie się w Krynicy płaciło, jak przed wojną po kilka groszy, a nie po 12 dolarów.

Kryniczanie! Obywatele kryniccy zrozumieć musicie, że wy jesteście tabakierą, a goście nosem, że wy musicie służyć gościom, a nie goście wam, choćby nieraz ten gość był przykrym..... to mu wolno, bo on zato płaci..... wam szanowni Obywatele, nie wolno nawet mrugnąć okiem..... gdyż bierzecie zato pieniądze. Rezultatem tego artykuliku powinna być organizacja pensjonarzy krynickich, któraby poprostu na kursach, uczyła obowiązków, jakie pensjonarze kryniccy mają wobec gości. Z chwilą kiedy gość płaci, jest najcenniejszym, najdelikatniejszym „towarem", na którego usługi powinno być wszystko w Krynicy, gość krynicki powinien być na horyzoncie krynickim słońcem, koło którego kręci się wszystko. Inaczej być nie powinno, o ile Krynica ma się stać wielkim, europejskim ośrodkiem uzdrowiskowym, do czego ma Krynica wielkie przyrodzone atuty. Wiem, że wielu Obywateli krynickich przeczytawszy te kilka słów przykrej prawdy, powie sobie: „Jakiś pismak, jak mu źle w Krynicy, niech nie przyjeżdża". Hola... powoli, tak nie można sprawy stawiać. Należy myśleć realnie, a ten realizm stwierdza fakta wielu nadużyć względem rozmaitych gości, ten realizm powiada że.... w rachunku pensjonatowym wstawiono za zagranie dzbanka wody do umycia głowy..... **jeden złoty,** że po załatwianiu rachunku końcowego, gdy goście już wyjeżdżali na dworzec kolejowy, podano, z polecenia właścicielki pensjonatu „pożegnalną" herbatę..... za którą kazano wyjeżdżającym zapłacić... To są realne, ale niesłychane fakta, dowodzące, że pensjonarze kryniccy uważają siebie za „nos" a gości za „tabakierę", dowodzące, że tego rodzaju polityka jest obliczona na zbyt krótką metę i że ta meta krynicka..... musi się skończyć katastrofą.

Dr. A. W.



Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Gremjum właścicieli pensjonatów, hoteli i restauracyj w Krynicy.

Dnia 12 lipca br. odbyło się na żądanie Województwa w Krakowie, działającego po linji życzeń opozycjonistów tegoż Gremjum Nadzwyczajne Walne Zebranie, które miało na celu dać możność inspektorowi dla Stowarzyszeń Przemysłowych w Województwie wglądu w dotychczasową działalność Gremjum — a zarazem członkom możność przeprowadzenia ewentualnych zmian.

Zaznaczyć bowiem wypada, że do Starostwa w Nowym Sączu i Województwa w Krakowie wpłynęło jeszcze w roku ubiegłym zażalenie z 60 podpisami członków Gremjum, żądające wspomnianego wyżej wglądu Władz w gospodarkę Zarządu Gremjum.

Z tych żalących zjawiło się na sali tylko 5 (pięciu)!! — z których 3 (trzech) cofnęło swoje zarzuty, a 2 (dwóch) się co do nich nie oświadczyło.

Nie mniej jednak Nadzwyczajne Walne Zebranie odbyło się w obecności Delegata Województwa w osobie referenta Wygrzywalskiego z Nowego Sącza i burmistrza Dra Fr. Kmietowicza.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Dawida Vogla odczytano sprawozdanie z działalności Przełożeństwa Zarządu Gremjum — poczem Starosta Wygrzywalski wezwał obecnych oponentów do wypowiedzenia się w sprawie podniesionych zarzutów. PP. Bablowa, Dobrowolska i Klimczakowa oświadczyły, że zarzuty swoje przeciwko Zarządowi Gremjum cofają, zaś pp. Wicher i Kołodziejczyk skarżyli się tylko na zbyt wysokie wkładki. Po przemowach PP. Leona Vogla, Dra Zarzyckiego i Dra Westreicha, którzy wykazywali brak uzasadnienia podniesionych zarzutów, Walne Zebranie uchwaliło przejść nad temi zażaleniami, jako nieuzasadnionemi i bezprzedmiotowemi do porządku dziennego — Zarządowi wyrazić podziękowanie za jego intenzywną i zgodną ze statutem działalność oraz polecić mu przedłożenie sprawy zażaleń przeciwko wysokości wkładek do merytorycznego załatwienia najbliższemu Walnemu Zebraniu.

Z kolei przyjęto preliminarz budżetowy na rok następny.

Po referacie Dra Westreicha w sprawie utworzenia przymusowej organizacji właścicieli przemysłu zdrojowego na wzór Izb Handlowo-Przemysłowych oraz po wywodach burmistrza Dra Kmietowicza, uchwalono zwrócić się do Gremjów i Komisyj Zdrojowych Zach. Małopolski celem poczynienia wspólnych kroków w kierunku utworzenia Izby Uzdrowiskowej w obrębie Województwa krakowskiego z tymczasową siedzibą w Krynicy, powierzając przeprowadzenie tej sprawy komisji, złożonej z burmistrza Dra Kmietowicza i Dra Westreicha. Na wniosek p. Józefa Lubelskiego, popartego przez Dra Westreicha, uchwalono zwrócić się do Władz Skarbowych celem zapobieżeniu nadmiernym obciążeniom podatkowym, do Starostwa w sprawie uprawiania na wielką skalę w Krynicy pokątnego przemysłu gospodnio-szynkarskiego oraz do Komisji Zdrojowej w sprawie nigdzie niespotykanej podwyżki opłat za prąd elektryczny w lokalach przemysłowych.

Wielkie wrażenie na słuchaczach wywarły wywody burmistrza Dra Kmietowicza, który opisując obecne stosunki w Krynicy widzi źródło zła w kilku (czterech) Rządach ze sobą nieharmonizujących, które nawzajem wymawiają się od spełnienia swoich elementarnych obowiązków, przerzucaniem ich na inne Władze. Konsekwencją tego jest brak odpowiedniej elektrowni, która lada dzień grozi zamknięciem, a ratuje swój suchotniczy żywot przemienianiem lamp na coraz mniej świecowe, brak wodociągów, brak kanalizacji, na którą obywatele Krynicy wpłacili już Rządowi 20.000 zł., a której, mimo przyrzeczenia Rządu, że przeprowadzi ją już w zeszłym roku, obywatele tutejsi nie doczekają się i w przyszłym roku.

Krótką przemową zamknął Prezes Vogel zebranie. **Dr. I. S.**

Krynickie zagadnienia teatralne.

Jedną z rozrywek, o którą powinny dbać Władze krynickie, aby uprzyjemnić pobyt kuracjuszom, jest teatr. Teatr w Krynicy, jego działalność, powinna być skierowana w jednym kierunku, powinna dążyć po jednej drodze, która prowadzi do celu... uprzyjemnienia pobytu gościom krynickim. O jakiejś linji repertuarowej, o rozwiązywaniu w Krynicy problemów reżyserskich, nie może być mowy, teatr krynicki ma jedyne zadanie... dostarczenie dziennie dwugodzinnej rozrywki. Ale tą właśnie rozrywkę dostarczyć bywalcom teatralnym w Krynicy nie jest łatwo, zważywszy, że bywalcy teatralni w Krynicy, to przeważnie elita burżuazji posiadającej w Polsce, uprzczona zrzadka kwieciem inteligencji.

Tak czy siak, to jest jednak faktem, że Krynica w sezonie reprezentuje „całą Polskę“, że dostarczenie rozrywek „reprezentantom“ miast Warszawy, Poznania, Wilna, Lwowa, Krakowa, Katowic, którzy w swych rodzinnych miastach już w sezonie teatralnym zimowym widzieli wszystkie nowości teatralne, jest sztuka.

Repertuar zatem teatru krynickiego jest bardzo trudny, tem więcej, że o tak zwanym repertuarze „klasycznym“ niema w Krynicy mowy, ze względu na kuracjuszy krynickich, którzy przyjeżdżają tu na kuracje, a krynickiej kuracji głębsze wzruszenia... szkodzą... więc jedynie repertuar rozrywkowy jest dla teatru krynickiego aktualny. Trudno wymagać, aby przyjezdny na sezon letni teatr sezonowy w Krynicy posiadał w swoim repertuarze nowości teatralne, nie grane jeszcze w żadnym z większych miast w Polsce, trudno wymagać, aby tu na miejscu dawano dwa razy w tygodniu premjerę, opracowaną w Krynicy. Wobec tego, przyjeżdżający teatr sezonowy, dążąc po linji najmniejszego oporu, gra codziennie nowość, aby ciągłym ruchem repertuarowym znęcać do teatru kuracjuszy.

Oczywiście, taka jazda „par force“ repertuarowa, częstokroć bez odpowiedniego ensemblu, dekoracji, rekwizytów, stawia daną trupę teatralną na poziomie tak zwanej „szmiry“, a na szmirę kuracjusze kryniccy są za „morowi“ i... teatr sezonowy w Krynicy świeci często pustkami, a pustki w teatrze są katastrofą dla przedsiębiorców w myśl dewizy ojca teatru Polskiego, Bogusławskiego, który w takich chwilach umieszczał kartkę na drzwiach teatru z napisem: „Z powodu braku pieniędzy w kasie teatr zamyka się“. Historja teatru w Krynicy, jakże często mówi o tym „braku pieniędzy w kasie“...

Jedyną zatem możliwością, rozwiązującą problem teatru sezonowego w Krynicy, byłby teatr tak prowadzony, aby jego stagione nie było warunkowane kontraktowym czasokresem, ale by teatr w Krynicy był jedynie warsztatem, kuźnią, w której przygodne trupy „kują tak długo, dopokąd żelazo jest gorące“, inaczej tak długo goszczą, jak długo mają powodzenie kasowe, gdyż właśnie to powodzenie jest pewniejszym probierzem, czy dany ensembl spełnia swe zadanie, jest atrakcją czy nie.

Nie było jeszcze trupy teatralnej w Krynicy, któraby nie żądała od Komisji Zdrojowej, mimo innej umowy, subwencji, zapomogi itd.

A przecież Komisja Zdrojowa w Krynicy daje na teatr sezonowy wiele, bardzo wiele, bo w naturaljach: 1) budynek teatralny, 2) mieszkania dla artystów, 3) światło elektryczne dla teatru i mieszkań. Te świadczenia w naturze reprezentują jednakże dziennie przeszło 500 złotych, czyli w ciągu głównego, stopięćdziesięciodniowego sezonu głównego 75.000 złotych. Pozornie, teatr sezonowy w Krynicy nie pobiera subwencji, a jednak subwencja w naturaljach wynosi 75.000 zł. Teatr w wielkim sezonie w Krynicy ma tylko troskę utrzymywania personalu, co da się z łatwością zrealizować, byleby kierownictwo teatrów sezonowych nie popełniało tych samych błędów tak artystycznych, jak i administracyjnych, o których w tej chwili pisać nie będę, jako że zakres niniejszego artykuliku nie był na takie rozmiary obliczonym.

Sezon zimowy w Krynicy, zataczający coraz rozleglejsze kręgi, już obecnie postawił zagadnienie stałego teatru, całorocznego, przed znakiem zapytania. Na zimę nie posiada Krynica teatru ogrzewanego, czyli budynek obecny jest od pory jesiennej do lata nieużytecznym. W projekcie jest budowa nowego gmachu teatralnego postanowiona, ale... od projektu do czynu długa droga. Możeby zatem wzięła Komisja Zdrojowa pod rozwagę ofertę jednego z p. inżynierów przebudowy Krynicy, który oferuje przerobienie dzisiejszego gmachu teatralnego tak, aby był użytecznym i w zimie, za co projektodawca żąda trzechletniego kontraktu, na mocy którego miałby prawo dysponowania gmachem teatralnym. Sądzę, że ta oferta jest nader korzystna dla Komisji Zdrojowej i powinna być przyjęta.

Oto mniej więcej najważniejsze zagadnienia teatralno-krynickie.

SPRAWOZDANIE

Przełożeństwa Gremjum właścicieli pensjonatów, hoteli i restauracyj w Krynicy

złożone na Walnem Nadzwyczajnem Zebraniu, odbytem dnia 12 lipca 1927 roku.

Działalność Gremjum Właścicieli Pensjonatów, hoteli i restauracji w Krynicy-Zdroju ścieśnioną jest od samego niemal zarania przez stanowisko, jakie jemu w krzywdzący ze wszech stron sposób udziela ustawa o uzdrowiskach i zdrojowiskach.

Mówi się obecnie, zwłaszcza w epoce trudności przy uzyskaniu paszportów zagranicznych o gigantycznym planie rozbudowy zdrojowisk, o postawieniu ich na wyżynie wymagań zachodnio-europejskich celem wyemancypowania się z pod konkurencji zagranicznych miejsc kąpielowych, o stanie, odpowiadającym wzrastającej u nas z dnia na dzień kulturze, a równocześnie usuwa się na bok te wszystkie czynniki, które w zamierzonym i przeprowadzanym przez rząd programie rozbudowy odgrywać mają a nawet powinny decydującą rolę. Jest chyba rzeczą jasną i notoryczną, że główny, że się tak wyrazimy bezpośrednio-osobisty interes w rozbudowie zdrojowisk mają właściciele will i pensjonatów, którzy przy odpowiedniej rozbudowie prą sami do budowy coraz nowych objektów, do adaptacji i przeróbki budynków starych celem postawienia ich na odpowiedniej wyżynie i dostrojenia do zachodzących coraz większych potrzeb, do dorównania pod wszelkim względem zagranicznym, do imputowania swym gościom braku potrzeby wyjazdów zagranicznych i w ten sposób przez swój własny interes przyczyniają się w głównej mierze do rozbudowy nie tylko „materjalnej", ale nawet „moralnej" zdrojowisk krajowych. Na uwadze trzeba mieć dalej, że przemysł, o którym wyżej mowa, znajduje się w rękach ludzi przedsiębiorczych, pełnych osobistego i wrodzonego sprytu, umiejących się szybko i udatnie stosować do zachodzących warunków, a górujących nad innemi zawodami na kapitale lub wyższem wykształceniu opartemi.

Polski przemysł zdrojowy stanowiący w gospodarstwie państwowem pierwszorzędny czynnik, w rzeczywistości zaledwie w początkach się znajdujący wymaga umożliwienia mu wprowadzenia i przeprowadzenia jak najszerszej inicjatywy, która w swej naturalnej konsekwencji zachęca i wciąga kapitały własne i zagraniczne dla inwestycji, które ze względu na obecny stan naszych zdrojowisk bezprzecznie są niezbędne.

Właściciele pensjonatów, hoteli i restauracji mają niezaprzeczalnie chyba najlepszą znajomość stosunków lokalnych, w każdem zdrojowisku różnych, zasobni są w doświadczenia w sprawach zdrojowych z jednej a wymaganiach kuracjuszy z drugiej strony i mają wysoce umocnione poczucie obowiązku obywatelskiego i zawodowego.

Z tych wszystkich poprzednio podanych przyczyn przemysł hotelowy pensjonatów i restauracji wymaga koniecznie dla siebie reprezentacji silnej i wpływów we wszystkich tych instytucjach którym po myśli ustaw powierzony został los zdrojowisk, a to jako czynnik obywatelski, społecznych we własnym żywotnym interesie najmocniej z losem danego zdrojowiska związany, gdy z drugiej strony wykluczenie tego czynnika względnie udzielenie mu jedynie niedostatecznej reprezentacji w naturalnym swym biegu zabije i zadławi twórczą inicjatywę czynników zżytych, zainteresowanych i obeznanych z rozwojem zdrojownictwa.

Za pierwszy tedy swój obowiązek uważało Przełożeństwo Gremjum wywalczenie tej odpowiedniej reprezentacji przez uzyskanie odpowiedniego wpływu w Komisji Zdrojowej i Radzie Gminnej a z drugiej strony przez przeciwstawienie się utworzyć się mającemu „technicznemu Inspektoratowi zdrojowisk leczniczych", który miał w biurokratyczny i zastarzały już sposób wciskać się we wszelkie nawet najdrobniejsze sprawy administracyjne.

Wysyłało zatem Przełożeństwo Gremjum memorjały i protesty dla Starostwa w Nowym Sączu, do Województwa w Krakowie, Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

Walka o zdobycie odpowiednich wpływów nie mogła oczywista w krótkim czasie istnienia Gremjum być całkowie przeprowadzoną. Staranie nasze o odpowiednią reprezentację jest w toku i przy zrozumieniu ze strony miarodajnych czynników wkrótce prawdopodobnie wytworzy stanowisko, umożliwiające na wielką skalę twórczą inicjatywę w kierunku świadomego celu współdziałania z innemi instytucjami samorządowemi dla dobra i rozwoju naszego zdrojowiska i dla warowania naszych interesów.

Nie wyczekując — rzecz zrozumiała — wyników tych rozpoczętych starań Przełożeństwo Gremjum w miarodajnym okresie sprawozdawczym we wszelkich możliwych kierunkach środkami, jakie jemu do dyspozycji stały, czyniło wysiłki, nakazane mu w pierwszym rzędzie przez Statut i wymagania codziennego życia.

W interesie rozwoju zdrojowiska i w obronie interesu swoich członków wystąpiło Przełożeństwo Gremjum z całą stanowczością przeciwko istniejącemu w Krynicy szeregowi pokątnych restauracji i pensjonatów, które w początkach istnienia Gremjum stanowiły niemal 70% istniejących pensjonatów wogóle.

Pokątne te pensjonaty nie są odpowiednio urządzone z powodu małej ilości pokoji, dla stołowników nie mają odpowiedniego wyboru potraw, zaś właściciele nie mają żadnych kwalifikacji osobistych.

Oczywista, że goście, którzy, nie mając innego wyjścia tam mieszkają i pod przymusem się stołują, wyjeżdżają z Krynicy rozgoryczeni i starają się jej unikać.

W ten sposób nieuczciwość, albo choćby tylko nieudolność jednostek szkodzą innym pensjonatom solidnym, a oprócz tego przyczynia się to niewątpliwie do obniżenia frekwencji tutejszych kuracjuszów.

Dlatego też Przełożeństwo Gremjum zwróciło się do Starostwa i Województwa o zarządzenie przeprowadzenia dochodzeń i wydanie zakazu nie posiadającym koncesji prowadzenia pensjonatów i restauracji, a z drugiej strony o zasiąganie przez władzę przemysłową I. instancji opinji Gremjum przed wydaniem koncesji petentowi i o zawiadomienie Gremjum o wydaniu koncesji celem wniesienia przez Gremjum w otwartym terminie rekursu przeciwko tej decyzji w wypadku negatywnej opinji do władzy przemysłowej II. instancji. I w rzeczywistości na skutek naszych zabiegów, poczynionych w myśl wskazań statutu Starostwo zaczęło nam nadsyłać do zaopinjowania prośby, tamże wniesione o udzielenie koncesji na przyjmowanie obcych w gospodę i podawanie potraw. Prośb takich do zaopinjowania nadesłało nam Starostwo dotąd 133, z czego przychylnie zaopinjowano 93 podań, odmownie 21 podań, przychylnie odnośnie do przyjmowania obcych w gospodę zaś równocześnie odmownie odnośnie do podawania potraw 19 podań. Starostwo dotąd zawiadomiło o udzieleniu 53 koncesji, o odmowie 3 petentom o wydanie koncesji i odstąpieniu 3 petentów od swych podań o koncesje.

Sprawa jednak zbyt silnie wdziera się w istotę bytu tutejszych solidnych przedsiębiorstw i zbyt silnie zaważyć może na szali rozwoju naszego zdrojowiska, byśmy się zadowolić mieli czczą formalnością, rozpoczynającą się od opinjowania, a kończącą ewentualnie na wniesieniu rekursu.

Aczkolwiek nie wyposażone w atrybuty egzekutywne, Gremjum ze swej strony dokłada i dokładać będzie wszelkich starań celem bezwzględnego zastosowania odnośnych ustaw, uwarunkujących uzyskanie w mowie będących koncesyj od istnienia wymaganych osobistych kwalifikacyj z jednej, a rzeczowej kwalifikacji, w pierwszym zaś rzędzie odpowiadającej policji sanitarnej i budowlanej z drugiej strony.

Staraniem Gremjum będzie, by badanie tych warunków odbyło się w sposób przepisany przez odpowiednio ułożone komisje, działające na miescu utworzyć się mającego przedsiębiorstwa.

Oczyszczony w ten sposób z pod namiału pokątnych i ukrytych spekulantów przemysł nasz musi w interesie tak rozwoju zdrojowiska, jak napływających kuracjuszy, jak w końcu swym własnym bez niczyjej szkody uzyskać wolność zawierania umów.

Na pierwszy rzut oka zdawać by się mogło, że sprawa wolności umów jest jasną i da się w krótkiej drodze załatwić.

Pod względem prawnym bowiem ustalenie cen mieszkania i utrzymania w pensjonatach nie znajduje uzasadnienia. — Ani obowiązująca ustawa przemysłowa ani w szczególności ustawa o zdrojowiskach i uzdrowiskach nie tworzy żadnej władzy czy instytucji, którąby wyposażyła w uprawnienia ustalania cen mieszkań i utrzymania.

Prawo takie przysługuje Komisji Zdrojowej jedynie odnośnie do hoteli i artykułów pierwszej potrzeby, nie zaś odnośnie do pensjonatów, dla których istnieje wolność umów, a to z tej przyczyny, że każdy pensjonat jest inaczej urządzony, od urządzenia zależną jest cena, od rodzaju inwentarza (nakrycia platerowane, blaszane) od sposobu i ilości podawanych potraw (potrawy, przyprawiane na maśle deserowem, smalcu, kunerolu).

Zagranica zna dlatego wolność umów, jako najbardziej odpowiadającą indywidualnym potrzebom kuracjuszy i popędzającą do rozwinięcia swych zdolności w kierunku wyposażenia swoich pensjonatów bez groźby ulegania ograniczonym cenom.

Nietylko jednak zagranicą, ale i w kraju wolność umów jest dopuszczalną. Nie jest zatem poprostu zrozumiałem, z jakiego tytułu Komisja Zdrojowa ustala ceny mieszkań i utrzymań, nie dopuszczając do zawarcia wolnej umowy pomiędzy właścicielem pensjonatu, czy willi z jednej a gościem kąpielowym z drugiej strony.

Opieranie bytu i rozwoju uzdrowisk krajowych o stan, który dla swej natury jedynie za przejściowy uznanym być musi, jest równoznaczne ze świadomem ich uśmierceniem i pogłębianiem w przepaść, budujących swoją egzystencję na bycie i rozwoju tych właśnie uzdrowisk i zdrojowisk.

Niezaprzeczalnie takim stanem przejściowym, który nie da się pomyśleć ani na chwilę dłużej ponad największą potrzebę państwową, jest stan wysokich opłat paszportowych oraz ograniczeń przy uzyskaniu paszportów.

Po całkowitem zniesieniu paszportów, które wszak już obecnie w Europie jest planowanem, a na podstawie umów międzypaństwowych pomiędzy poszczególnymi państwami w czyn wprowadzone choćby na razie we formie braku potrzeby wizowania albo conajmniej po znacznem zredukowaniu opłat paszportowych kuracjusze nasi będą — jak to miało miejsce przed wojną — wyjeżdżać zagranicę, gdzie znajdą odpowiedni komfort i wszystko to, czego wymaga obecnie po wojnie bezprzecznie bardziej wyrobiony smak najszerszej warstwy średniej.

Tam też zagranicą, kuracjusz, przyjeżdżający w celach leczenia się i najzupełniejszej swej wygody domaga się uwzględnienia swoich indywidualnych potrzeb, które przy generalnem oznaczeniu cen jest niemożliwem.

Z drugiej strony jednostki, które u siebie na modłę zagraniczną komfort z wielkiem nakładem pracy i pieniędzy zaprowadziły, już w krótkim czasie spostrzegają, że te inwestycje się nie opłacają, gdyż Komisja Zdrojowa przy ustaleniu cen za mieszkania i wyżywienie nie uwzględnia w zupełności komportu, ani indywidualnych adaptacyj, inwestycyj, czy upiększeń.

Niskie ceny mieszkań, obowiązujące w Krynicy, uniemożliwiają przeprowadzenie gruntownego remontu i adaptacyj, wskutek czego stosunki ekonomiczne wiele pod tym względem cierpią.

Gdyby istniała wolność umów, mógłby właściciel dochodami uzyskanymi z pensjonatu przeprowadzić remont w swoim domu, a temsamem ustałaby potrzeba wyjazdu zagranicę.

Ufne w trwały stan obecny jednostki w ostatnich czasach rozbudowują swe domy w Krynicy wsi, zdroju i Słotwinie, chcąc je przysposobić do zdolności przyjmowania obcych w gospodę i utrzymania ich, zniewolone jednak brakiem możności zawierania wolnych umów nie mogą wkładać znacznych kapitałów w odpowiednie inwestycje i nie dostrajają ich do wyżyn pensjonatów zagranicznych.

Tego rodzaju stosunki mogą w przyszłości się zemścić zmieceniem z powierzchni życia rozlicznych egzystencji i przyprawić całe rodziny o kij żebraczy, ileże na wypadek otwarcia granic wolny wyjazd zagranicę nie wstrzyma kuracjuszy w kraju, w którym hotele, pensjonaty i restauracje nie mogą zadość uczynić indywidualnym zapotrzebowaniom i zamiłowaniom wymagających pielęgnacji chorych.

Widmo przyszłej nędzy, głodu a nawet śmierci materjalnej na kruchych podstawach dziś budujących i rozbudujących nowe miejsca schronienia leczenia pożądających kuracjuszy woła donośnym głosem już dziś o — wolność umów.

Toteż na tem polu Przełożeństwo Gremjum poczyniło wszelkie wysiłki celem doprowadzenia sprawy do pożądanego skutku.

Interwenjowało w lokalnej Komisji Zdrojowej, a od odmownej rezolucji jej zarekurowało do Województwa w Krakowie.

Obecnie w wyczekiwaniu decyzji władz Przełożeństwo Gremjum uważa za swój obowiązek zaznaczyć z naciskiem, że w swej walce na drodze prawa o uzyskanie wolności umów nie ustanie aż do jej zwycięskiego przeprowadzenia.

Dziś ta walka jeszcze nie jest przeprowadzona, wolność umów nie istnieje, ale tu otwarcie przyznać musimy, żeśmy jej wyniku dziś jeszcze sami widzieć nie chcieli.

Równocześnie przecie prowadzimy walkę z pokątnem uprawianiem naszego przemysłu przez osoby nieuzdolnione a często niegodne i coraz bardziej wciskamy się w należne nam prawa opinjowania podań o udzielenie koncesji, ostatnio zwróciliśmy się do Starostwa z ofiarowaniem gotowości współdziałania z organami władzy w zbadaniu na miejscu posiadanych koncesji, celem wytrzebienia zgnilizny z naszego życia.

Otóż tę walkę z pokątnem uprawianiem naszego przemysłu łączymy z natury rzeczy z walką o uzyskanie wolności umów, tak, aby zwycięstwo w sprawie ostatniej nie sprowadziło ze względu na istniejące jeszcze i bytujące wśród nas niepożądane jednostki nielojalnej konkurencji między nami lub wyzysku kuracjuszy, dokonanego przez osoby, które jedynie na połów jednoroczny wyzyskiem liczyć się mogą.

Kuracjuszom zdrowia przysparzając, zdrowie i w nasze własne stosunki wniesiemy przez uzdrowienie kręgosłupa naszego przemysłu i umożliwienie wolnego oddechu — wolności umów.

Licząc się z warunkami realnymi i istniejącym systemem ustalania cen mieszkań i utrzymania, remonstrowało Gremjum przeciw zbyt niskiemu ich ustaleniu.

Faktem jest, że ceny mieszkań są obecnie znacznie niższe, od cen drugorzędnych hoteli po miastach nawet prowincjonalnych, przyczem nie uwzględnia się, że hotele w miastach zajęte są przez cały rok, że konserwacja domów drewnianych jest znacznie droższą od konserwacji domów murowanych, że wszelkie materjały budowlane i konserwacyjne są znacznie droższe, niż w mieście, ponieważ z miasta sprowadzane być muszą, że robotnik jest droższym tu, niż w mieście, bo stamtąd przybywa, podobnie, jak i służba pensjonatowa.

Również i ciężary podatkowe w silniejszym stopniu naciskają tutejszy przemysł, czego dowodem choćby ustawa o podatku majątkowym, która uważając pensjonat i willę w zdrojowisku za przedsiębiorstwo przemysłowe, ustala jego czynnik w trzykrotnej wysokości przy dalszej stuprocentowej podwyżce, ze względu na położenie ich w zdrojowisku, co sprawia przeciętnie conajmniej sześciokrotnie wyższy podatek, aniżeli wyniósłby od tego samego objektu, gdzieindziej położonego.

Ponadto przy ustaleniu cen utrzymania w pensjonatach nie uwzględnia się, że wszelkie główne artykuły spożywcze dostarczane naszym gościom w zdrojowiskach są artykułami sprowadzonymi z zagranicy, a zatem kalkulowanymi na dolary (kakao, kawa, herbata, ryż, cytryna, śledzie, korzenie, migdały, rodzynki, sardynki itd.).

Dla charakterystyki zaznaczyć jeszcze należy, że ustalenie cen tak w głównych nas interesujących zdrojowiskach, jak Karlsbadzie, Marienbadzie i Franzensbadzie opiera się na dowolnej umowie, zawieranej przez gościa z właścicielem hotelu bez jakiegokolwiek na nie wpływu ze strony władz, podobnie, jak w Bad Hall i Semmeringu, gdzie bez wpływu, a jedynie wskaźnikiem jest umowa, względnie porozumienie, zawierane przez komisję zdrojową i zjednoczenie hotelarzy, jako instytucje w tej mierze zupełnie równorzędne.

My u nas uzyskać mogliśmy jedynie miejsce dla zastępcy Gremjum w Komisji Cennikowej, przez którego zażądaliśmy odpowiedniej podwyżki cen, przedkładając zestawienie własnych kosztów materjału i koniecznego remontu i inwestycji. Przy odpowiedniej nadwyżce, stanowić mającej zysk tutejszych przedsiębiorców, nie doszliśmy w naszem zestawieniu nawet do połowy cen — zagranicznych.

Jeśli się uwzględni stosunek robocizny w kraju a zagranicą, fakt konieczności sprowadzania materjałów, a przedewszystkiem artykułów pierwszej niemal potrzeby z zagranicy, a uprzytomni sobie, że mimo to zapodany przez Gremjum projekt cen nie dosięgał nawet połowy cen zagranicznych, staje żywo przed oczy lojalność nasza i pełne stanowisko obywatelskie, mające na oku równolegle z własnym interesem interes konsumenta.

Nieprzyjęcie tego projektu świadczyć jedynie może o walce, jaką na każdem polu staczać potrzeba i o trudnościach, jakie wszędzie zwalczać musimy.

Zadośćczynienie djetetycznym i hygjenicznym wymaganiom swych gości i wypływająca stąd konieczność zaopatrywania swych przedsiębiorstw codziennie w świeży towar, który zwłaszcza w czasie sezonów, a zatem w porze ciepłej ulega zepsuciu, nakazało Przełożeństwu Gremjum zwrócić się w drodze prawnej do Komisji Zdrojowej, Starostwa i Województwa z prośbą o zezwolenie na sprzedaż niedzielną w kioskach i straganach w Krynicy zdroju, Krynicy wsi i Słotwinie artykułów codziennej potrzeby, jako to: jarzyn, owoców, pieczywa itd.

Ta prośba chyba niedwuznacznie skierowana jest nie ku interesowi członków Gremjum, bo ci nie wykonują handlu kioskowego, czy straganowego, lecz spowodowana względami na dobro kuracjuszy, którym codziennie dostarczyć należy jadła najświeższego.

Prośba ta w całej osnowie była uzasadniona. Ustawa o spoczynku niedzielnym dopuszcza wyjątkowo, a rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dopuszcza do handlu kioskowego i straganowego w niedzielę.

Chodzi jedynie o umiejętne połączenie i stosowną interpretację tych dwu przepisów prawnych.

Ustawa o spoczynku niedzielnym zezwala na podawanie potraw w restauracjach także w dnie niedzielne, wychodząc ze słusznego założenia, że w dniu tym obywatele, przypadkiem czy interesownie pozostający w obcem środowisku, nie powinni zostać skazani na głód.

Wspomniane rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zezwala na sprzedaż w kioskach i na straganach w niedzielę przez cały rok gazet i dzienników, zaś w porze letniej od dnia 1 kwietnia do dnia 30 września wody sodowej.

Chodzi zatem tylko o połączenie w drodze interpretacji w tym kierunku, iżby na tych straganach i kioskach dozwoloną została także sprzedaż tych artykułów, których w stanie przegotowanym sprzedaż dozwoloną jest w tychże dniach restauracjom.

Przy interpretacji ustaw i rozporządzeń należy zważać też na intencję ustawodawcy. Otóż znaną ogólnie jest rzeczą, że ustawa o spoczynku niedzielnym i odnośne rozporządzenie wyszły w czasie sprawowania rządów względnie większości sejmowej, — Piastowców, którzy zezwalając na sprzedaż potraw w restauracjach i kioskach w porze niedzielnej mieli na oku dobro chłopstwa w tym czasie, względnie w tych dniach zmuszonych do zaopatrywania się w te artykuły po miastach.

Otóż prośba nasza idzie w pierwszym i głównym rzędzie w kierunku zezwolenia sprzedaży niedzielnej jarzyn i owoców, a zatem artykułów produkcji rolniczej, co by bezsprzecznie leżało po linji interpretacji intencji ustawodawcy.

Gdyby jednak nawet to wszystko miało chybić a zezwolenie tej sprzedaży niedzielnej miało się okazać wymaganym wyjątkiem, stanowiącym naruszenie spoczynku niedzielnego, to jednak z uwagi na to, że Krynica jest miejscem zdrowiskowem, winna ona też być w sposób specjalny traktowana.

Ustawa uzdrowiskowa z r. 1922 zawiera zresztą cały szereg postanowień, pozornie wyłom czyniących w ogólnie obowiązujących przepisach ustawowych, tembardziej, że świeże owoce i jarzyny w niedzielę mogą więcej niejednokrotnie w Krynicy kuracjuszom przysporzyć zdrowia, aniżeli lekarstwa w mieście — a przecie apteki nie mają spoczynku niedzielnego bezwzględnego.

Powołane wyżej władze nie chciały pójść po linji tej wyżej omówionej naturalnej i logicznej interpretacji i ustaliły, że sprzedaż w niedzielę w kioskach i na straganie owoców i jarzyn jest niedozwoloną w Krynicy, że zatem ważniejszą jest sprzedaż wody sodowej po ulicach miast dla zdrowia obywateli, aniżeli sprzedaż owoców i jarzyn w miejscach kuracyjnych, ale nie są to instancje ostatnie.

Tylko i wyłącznie w interesie kuracjuszy znajdziemy drogę do Władz najwyższych celem rozszerzenia wyjątków od spoczynku niedzielnego na tereny, kryjące w sobie zdrowie obywateli.

Przy warowaniu interesów członków Gremjum musi też zważać na to, aby świadczenia podatkowe zbytnio nie zaciążyły na tworzącym się dopiero naszym przemyśle.

Obrona interesów członków w tym kierunku nie może jednak iść w kierunku nieuzasadnionych rekursów i zażaleń przeciw wymiarom podatkowym, a jedynie w kierunku odpowiednich wymiarów, a raczej ustalenia odpowiednich podstaw wymiarowych.

W tym celu konieczne jest zastępstwo Gremjum w Komisji Szacunkowej dla spraw podatków, albo conajmniej w Komisji Odwoławczej, której przysługuje prawo regulowania ustanowionych podstaw wymiarowych.

Otóż zaznaczyć należy, że po dzień dzisiejszy ani w jednej, ani w drugiej Komisji nie zasiada nikt, ktoby uznanym być mógł niejako za przedstawiciela Gremjum.

Zasiadają wprawdzie w odnośnych komisjach tutejsi obywatele, wykonujący nasz przemysł, ale rzecz ta sama dla siebie nie wystarcza.

Nie wystarcza bowiem wykonywać dany przemysł, aby już przez to samo być obznajmionym ze stosunkami, zachodzącemi w innych przedsiębiorstwach danej gałęzi.

Są przedsiębiorcy, którzy wyłącznie i jedynie swój interes mają na oku, odpowiednio go nawet prowadzą, ale z powodu braku małego choćby zmysłu społecznego nie są obznajomieni ze stosunkami, zachodzącymi w danej gałęzi wogóle, a w szczególnych przedsiębiorstwach danego rodzaju w szczególności.

Zatem powiedzmy prosto: nie każdy restaurator może zasiadać w Komisji, jako znawca przedsiębiorstw restauracyjnych, lecz tylko ten restaurator, który w jakikolwiek sposób i z jakiegokolwiek tytułu w stosunki innych restauratorów wgląda, względnie — co jeszcze ważniejsze — wglądnąć ma możność i sposobność.

Wprawdzie żadna z ustaw podatkowych, ani ustawa o podatku majątkowym, ani obrotowym, ani wkońcu o osobisto-dochodowym nie daje żadnej instytucji prawa wysyłania zastepstwa do komisji szacunkowej, czy odwoławczej. Gremjum wywrze swój wpływ celem uzyskania dla członków rzeczywistości odpowiadających podstaw wymiaru.

W ten sposób też z natury rzeczy zmniejszy się bezsprzecznie ilość zażaleń i rekursów przeciwko wymiarom podatkowym, co w obecnie silnie obciążającym władze podatkowe nawale pracy jedynie ulgę przysporzy, Skarbowi Państwa żadnej szkody nie przyniesie, a na członków równomiernie podatki rozłoży.

Celem uzyskania żywszego kontaktu zwróciło się Gremjum do Dyrekcji Polskiej Kolei Państwowej w Krakowie o udzielenie wagonów turnusowych do pociągów, jadących w kierunku Krynicy, o uruchomienie pociągu między Nowym Sączem a Krynicą i udzielenie ewentualnie wagonów towarowych dla użytku pasażerów.

W myśl naszych żądań Dyrekcja Kolejowa w rzeczywistości udzieliła wagonów turnusowych i uruchomiła pociąg między Nowym Sączem a Krynicą.

Jedną z największych może bolączek naszego zdrojowiska jest kwestja oświetlenia.

W myśl zasiągniętych opinji moc elektrowni wynosi: duża maszyna o wydajności 94 KW, mała w przybliżeniu 42 KW, akumulatory 10 KW, czyli razem 136 KW. W oświetleniu można osiągnąć wszystkich świecących lamp 4866 25-świecowych, co na każdy pokój zupełnie wystarcza, ponieważ suma lamp nigdy się nie świeci równocześnie, a są miejsca, gdzie świecą 10 i 16 świec, wobec czego można przyjąć zainstalowanych lamp około 6525 sztuk.

Przerobienie złączów i zaprowadzenie napięcia dwa razy 150 V. zmniejszy siłę wydajności, jest ponadto stratą nadzwyczajną dla odbiorców prądu i w dodatku trudną, ponieważ, gdyby nawet kilka firm podjęło to do wykonania, nie mogą ich pożytecznie wykonać.

Otóż w myśl tej opinji Gremjum zwróciło się do Komisji Zdrojowej z prośbą, aby w uwzględnieniu niemożliwości ze względów praktycznych i materjalnych przekształcenia instalacji w willach w obecnym sezonie, conajmniej przywróciła normalny ruch elektrowni, zakazała wyłączenia prądu właścicielom will i restauracyj, cofnęła zarządzenie, względnie sprolongowała terminy przeróbki instalacji aż do definitywnej przebudowy nowej elektrowni; względnie urządzenia odpowiednich maszyn w starym budynku.

Następnie w związku w toku będącą instalacją światła elektrycznego w budynku dworca kolejowego wniosło Gremjum o rozszerzenie jej również na plac zajazdowy przed budynkiem stacyjnym, a w szczególności na zastąpienie dotychczasowych lamp gazolinowych wysokoświecowemi lampami elektrycznemi, z tem jednakże, by jedna z tych lamp przesuniętą została bliżej głównego wejścia, a to zarówno w interesie bezpieczeństwa, jak i prestiżu miejsca reprezentacyjnego, jakim jest zajazd kolejowy i z tem, by miejsce to oświetlone było już wnet z nastaniem zmroku aż do możliwie najpóźniejszej pory.

Względy reprezentacyjne wobec gości, przyjeżdżających pociągiem wieczornym, jak i względy bezpieczeństwa z racji bliskiego sąsiedztwa z parkiem, z którego nie trudno o napad rabunkowy na spóźnionego przechodnia zniewoliły Gremjum do interwencji w kierunku bodaj prymitywnego oświetlenia ulicy Kolejowej.

Przyznać należy, że w tym dziale Komisja Zdrojowa w miarę swych sił uczyniła zadość naszej interwencji, niemniej jednak kwestja należytego oświetlenia naszego zdrojowiska wymaga radykalnego załatwienia, ku któremu Gremjum ze wszystkich swych sił prze.

Wobec stale zmagającego się rozwoju i rozrostu tutejszych przedsiębiorstw hotelowych, pensjonatów i przemysłowych przy dotychczasowej nikłej liczbie stacyj telefonicznych, niezdolnej do pokrycia potrzeb tutejszej miejscowości, interwenjowało Gremjum w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie w tym kierunku, aby w związku z przebudową krakowskiej sieci telefonicznej wzgl. z przemianą systemu aparatów i z zamierzonem zastosowaniem automatycznych aparatów w miejscowościach prowincjonalnych zarówno Krynica-wieś, Zdrój i Słotwina zaopatrzona została w należytej ilości w rzeczone aparaty.

Z kolei interwenjowało Przełożeństwo Gremjum w Zarządzie Technicznym Telefonów w Nowym Sączu o zarezerwowanie w związku z zamierzonem rozszerzeniem sieci żył kablowych w Krynicy odgałęzienia żył telefonicznych celem umożliwienia instalacji stacyj telefonicznych.

Te zabiegi odniosły pożądany skutek i ostatnio rzeczony Zarząd oświadczył gotowość stosownego rozdziału żył kablowych po myśli podań poszczególnych reflektantów.

Podobny skutek miała też interwencja w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie w kierunku wprowadzenia stałej służby telefonicznej i telegraficznej bez przerwy do godziny 9 wieczorem również i w sezonie zimowym.

W głównym sezonie, kiedy na skutek starań Przełożeństwa Gremjum Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie oświadczyła swą skłonność do utworzenia w Krynicy filji Urzędu Pocztowego, stawiając za warunek otrzymanie odpowiedniego lokalu, wypełniło też Gremjum ze swej strony wszelkie obowiązki celem jak najusilniejszego poparcia tej inicjatywy Dyrekcji Poczt i Telegrafów, a to drogą ustnych interwencyj i pisemnych memorjałów w tej materji, skierowanych do Komisji Zdrojowej i Zwierzchności Gminnej.

Stwierdzając zresztą z całą lojalnością, że wiele się czyni zwłaszcza w miarodajnym okresie sprawozdawczym około technicznego rozwoju Krynicy Zdroju, jednak równocześnie stwierdzić musimy, że niejednokrotnie dzieje się to jednostronnie i nierównomiernie

W szczególności wprost po macoszemu były traktowane ulice Pułaskiego, Kraszewskiego i Kolejowa, których jezdnie przedstawiają po dziś dzień w każdej porze dnia i roku, w słotę, czy pogodę pożałowania godny widok.

Błoto i kurz uniemożliwiają wprost mieszkańcom i kuracjuszom uczęszczanie temi ulicami.

Podobnie na miejscu reprezentacyjnem naprzeciw stacyjnego budynku znajdował się otwarty dół na śmiecie, do którego personal kolejowy, a za jego przykładem także i inni okoliczni mieszkańcy stale wsypywali popiół i nieczystości.

Dół ten zwłaszcza w porze letniej zakażał powietrze w szerokiem promieniu zarazkami i rozsadnikami infekcyjnych chorób.

Sam zresztą plac zajazdowy przed dworcem kolejowym stale przedstawiał w czasie słoty jedną wielką kałużę nie do przebrnięcia, w porze zaś pogodnej wydmę lotnego kurzu ulicznego.

Zbytecznem jest chyba zaznaczyć, że te anomalje poza ich nieestetycznością nie licującą z reprezentacyjnym charakterem miejsca i pryncypalnym charakterem wspomnianych ulic przedstawiały ponadto rażące zaprzeczenie elementarnej zdrowotności, do której przestrzegania chyba Krynica-Zdrój nietylko prawo ma, ale i obowiązek.

Nawet te sprawy nie poszły nam gładko.

Usilne nasze prośby, aby zarządzono natychmiastowe zasklepienie i przeniesienie śmietnika w inne miejsce, skądby jego wyziewy i widok nie oddziaływały więcej na szeroki ogół publiczności, oraz aby zarządzono, by plac zajazdowy był stale oczyszczany z błota, względnie skrapiany w czasie kurzu, a to zarówno celem umożliwienia komunikacji, jak i zdrowotności ludności, dalej, aby skrapiano ulice Pułaskiego, Kraszewskiego i Kolejową, musiało Gremjum celem uzyskania pożądanych wyników kierować do Urzędu stacyjnego, Komisji Zdrojowej, Zwierzchności Gminnej, Starostwa i Województwa.

Częściowo pożądany już skutek uzyskały również starania Gremjum o uzyskanie dalszych placów targowych, ze względu na to, że dotychczasowy jedyny plac targowy obok Kasy biletowej zaprzestał wystarczać miejscowym potrzebom tutejszych konsumentów.

Gremjum proponowało pod nowe place targowe: Dawną Targowicę (naprzeciw willi Gruena) i plac rządowy między willą Goplana i Zakładem kąpieli słonecznych lub też jakie inne miejsce, położone w górnej części Krynicy-Zdroju.

Otóż na plac targowy dla górnej części Krynicy przeznaczyła Zwierzchność Gminna parcelę przy ulicy Lipowej, nadmieniając, że przy ul. Pułaskiego odpowiedniego placu nie znaleziono. Natomiast i utworzenie drugiego placu targowego, względnie kolei trzeciego jest obecnie przez Zwierzchność Gminną zamierzoną.

Natomiast bez skutku pozostały nasze starania o przeniesienie rzeźni z miejsca, w jakiem ona się obecnie znajduje. Zwierzchność Gminna, uznając zresztą słuszność naszych żądań, nie mogła zadość uczynić temu z powodu braku stosownych funduszów.

Zaznaczyć dalej jeszcze należy, że dzięki naszym staraniom usunięto na tutejszej stacji kolejowej gromadnie zjawiające się podejrzane indywidua, które oblegały chodnik obok dworca, niejednokrotnie przy tej sposobności dopuszczając się kradzieży, oraz mniej więcej stosownie zarządzono wyznaczenie stanowisk dorożkarskich i zapobieżenie tej niewłaściwości, iż w porze nocnej niepodobna było dorożki znaleźć, co w razie potrzeby lekarza lub lekarstwa przedstawiało poważne niebezpieczeństwo.

Nieaktualną już dziś ze względu na otwarcie dla kuracjuszy nowych łazienek jest kwestja stosownego rozdziału biletów kąpielowych, która w początkach istnienia naszego Gremjum była tak bardzo piekącą.

Stosunki, jakie wówczas panowały, a doprowadziły do tego, że podczas gdy kasy biletowe wydawały na jedną osobę i jeden tydzień po jednym do dwóch biletów, od różnych domokrążców i innych osób można nabywać było dowolną ilość biletów, ale po paskarskich cenach od 7 do 10 zł. za jeden bilet, przyczem niektóre pensjonaty były uprzywilejowane, otrzymywały wystarczającą ilość biletów, lecz tylko dla swych gości. Stosunki te kompromitowały zdrojowisko i wyrządzały kolosalną szkodę tak zdrojowisku, jak członkom Gremjum, jak i naturalnie kuracjuszom.

W tej sprawie Gremjum interwenjowało nietylko w formie pisemnej, ale i w drodze specjalnej delegacji Przełożeństwa przy równoczesnem wręczeniu memorjału.

W związku z tą sprawą trudności przy nabywaniu biletów kąpielowych pozostaje też staranie Gremjum o uzyskanie zezwolenia właścicielom will i pensjonatów na wprowadzenie do swych realności wody mineralnej celem zapewnienia kuracjuszom korzystanie z kąpieli w obrębie will i pensjonatów, jak to ma miejsce w Wiesbaden, Bad Hall itd., przyczem wodomierz kontrolowałby konsumcję wody, za którąby właściciele will i pensjonatów opłacali wymierzoną należytość.

W kwestji tej Przełożeństwo wysłało memorjał do Kierownictwa Przebudowy, Zarządu Zdrojowego, Województwa w Krakowie i Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

Myśl o przyszłości spowodowała Gremjum do utworzenia dwutygodniowego kursu wyszkolenia służby i personalu hotelowego i restauracyjnego.

Kurs ten obejmować będzie zasadnicze wiadomości, potrzebne dla kelnerów, pokojówek, portjerów, zarządców z zakresu obsługiwania gości, hygjeny, prowadzenia książek.

Kurs ten miał się rozpocząć z początkiem maja, jednakże z powodu konieczności wyjazdu, zresztą bezinteresownego przez delegację Gremjum z Przełożonym na czele, na wystawę hotelową w Grazu, zostało otwarcie tego kursu wstrzymane i odłożone na trzeci sezon.

Względy na odpowiednie przystosowanie pensjonatów tutejszych w myśl nowoczesnych wymagań zniewoliły również Gremjum do poczynienia odpowiednich kroków w Województwie krakowskiem celem ułatwienia członkom, zamierzającym wyjazdy zagraniczne celem obznajomienia się z tamtejszym stanem pensjonatów i hoteli, ulgowe opłaty paszportowe.

Starania te uzyskały ten wynik, że odnośne przychylne opinje, udzielane członkom, przyczyniają się do przychylnego załatwienia ich podań.

Wreszcie wszczyna Gremjum też akcję w kierunku zniesienia ochrony lokatorów w zdrojowiskach, ileże ustawa o tej ochronie, mająca na celu złagodzenie skutków ekonomicznych, wypływających z notoryjnej dziś nędzy mieszkaniowej, nie może mieć zastosowania do miejsc uzdrowiskowych, i, tu wprowadzona, chybiając zresztą celu, nie ma racji bytu w miejscach uzdrowiskowych.

Wespół z kompentnemi czynnikami wszczyna też Gremjum akcję celem uzyskania zamiast piętnastu lat trzydzieści lat wolnych od świadczeń, jak i uzyskania długoletniej a taniej pożyczki hipotecznej.

Przy ocenie przedstawionej tu działalności na rozległych dziedzinach należy przedewszystkiem mieć na oku fakt, że praca ta wszczęta i prowadzoną była w pierwszym roku istnienia Gremjum, a zatem w czasie, kiedy pierwszym i głównym obowiązkiem Przełożeństwa Gremjum jest silne skonsolidowanie sił własnych, ujęcie stosowne członków, uzyskanie odpowiedniego lokalu i odpowiednich przyrządów, celem umożliwienia normalnego toku pracy.

Pobieżne tylko naszkicowanie działalności Przełożeństwa Gremjum przy omuskaniu tylko głównych kroków jego z podaniem głównych zarysów motywów bez wchodzenia w szczegóły, uniemożliwionego krótkim zarysem sprawozdania wystarczy jednak do oceny pracy tegoż Przełożeństwa, jeśli się zważy trudności, jakie się nastręczają przy organizowaniu i pierwszych krokach Gremjum.

Wskazać należy, że liczba członków z pierwotnej w sumie 41, wzrosła w międzyczasie o nowych członków 188, co po odliczeniu zmarłych w tym okresie członków 4 daje ogólną ilość członków **225.**

Tę całą ilość członków podzielono na pięć kategoryj z tem, że

do	I.	kategorji zaliczono	12	członków
„	II.	„ „	34	„
„	III.	„ „	55	„
„	IV.	„ „	58	„
„	V.	„ „	66	„

Hotele i gospody zaliczono do kategorji wedle ilości posiadanych pokoi, a to

do	I.	kategorji	wliczono	gospody	powyżej	40	pokoi
„	II.	„	„	„	od	21—40	„
„	III.	„	„	„	„	11—20	„
„	IV.	„	„	„	„	6—10	„
„	V.	„	„	„	„	2—5	„

Wedle kategorji zostali członkowie pociągnieci do świadczeń na rzecz Gremjum, a mianowicie taksy inkorporacyjnej

I.	kategorja	w kwocie	150	zł.
II.	„	„	75	„
III.	„	„	50	„
IV.	„	„	25	„
V.	„	„	15	„

Roczne wkładki wymierzono zaś w ten sposób, że

I.	kateg.	została	pociągnięta	do	wkładki	w	kwocie	50	zł.
II.	„	„	„	„	„	„	„	40	„
III.	„	„	„	„	„	„	„	30	„
IV.	„	„	„	„	„	„	„	20	„
V.	„	„	„	„	„	„	„	12	„

a to odnośnie do wyszynków, restauracyj, mleczarń, pokojów do śniadań, jadłodajni itp., natomiast hotele i gospody zostały zobowiązane do opłaty tytułem wkładek rocznych kwoty po 1 zł. od posiadanego pokoju.

W ten sposób zadość uczyniono wymogom demokracji i równomiernego traktowania członków w kwestji pociągania ich do świadczeń w miarę ich sił płatniczych i wartości przedsiębiorstwa.

W tem miejscu zaznaczyć należy, że przeciwko wymiarom Gremjum wpłynęło 63 zażaleń, z których Gremjum uwzględniło 13 zażaleń.

Rekursy 14 osób okazały się zupełnie nieuzasadnione, opierające się na fikcyjnych podstawach i wniesione z podanych motywów, które chyba tylko złą wolą wytłumaczyć sobie można.

Rekurowali bowiem ci członkowie przeciwko wymiarom, które nie istniały, prosiły o zredukowanie ich wymiarów do wysokości, która w rzeczywistości pierwotnie przez Gremjum samorzutnie wymierzoną została.

Ponadto wpłynęły dwie prośby o rozłożenie świadczeń na raty, które uwzględniono.

Z 15 próśb o prolongatę terminu wypełnienia świadczeń uwzględniono 13 próśb, 2 odrzucono.

3 prośby o zniżenie wysokości świadczeń uwzględniono, jedną taką prośbę odrzucono.

Na skutek podziału członków na kategorje została pierwotna kwota wymiarowa w wysokości 17.463 zł. 50 gr. obniżona o kwotę 4.494 zł. wobec czego powstała łączna kwota wymiarowa 12.969 zł. 50 gr.

Niestety członkowie nie wszyscy zrozumieli ważność świadczeń dla istnienia i żywotnej działalności Gremjum, a zatem tej instytucji, która dla obrony ich własnych interesów powstała, toteż ogólna kwota dotąd wpłaconych należytości wynosi 7.107 zł. 50 gr., przyczem sam dług taks inkorporacyjnych wynosi jeszcze 3.272 zł. 50 gr.

W tem miejscu przystąpić należy do sprawozdania rachunkowego za czas od początku istnienia Gremjum aż do dnia 30 kwietnia 1927, to jest do dnia, na który preliminarz budżetowy dla Przełożeństwa Gremjum ustalonym został.

Otóż sprawozdanie rachunkowe przedstawia się w następujący sposób:

I. **Obrót kasowy.**

A) Dochody:

1) Zaciągnięta pożyczka . . .	1.103'41 zł.
2) Wpłacone należytości członków	7.107'50 zł.
Razem .	8.210'91 zł.

B) Rozchody:

1) Koszta kancelaryjne . . .	1.266'85 zł.
2) Koszta ogłoszeń	145'40 „
3) Koszta płac	2.280'— „
4) Koszta porad prawnych . .	100'— „
5) Koszta prenumeraty i wkładek związkowych	52'— „
6) Koszta wyjazdów i interwencyj	138'75 „
7) Zwrócona pożyczka . . .	1.103'41 „
8) Subwencje i datki	160'50 „
9) Zwrócone nadpłaty wkładek	105'— „
10) Koszta lokalu i światła . .	689'96 „
Razem .	6.041'87 zł.

Dochody wynosiły . .	8.210'91 zł.
Rozchody	6.041'87 zł.
Pozostałość kasowa .	2.169'04 zł.

II. **Wierzytelności:**

Zaległości członków . . . . 5.862 zł.

III. **Długi:** żadne.

IV. **Majątek w inwentarzu:** żaden.

To sprawozdanie rachunkowe wykazuje dobitnie, że Przełożeństwo Gremjum nie tylko nie przekroczyło preliminowanego mu na okres sprawozdawczy budżetu, ale przeciwnie pozostaje w granicach jego, a raczej nie wyczerpując kwot, na odpowiednie cele preliminowanych.

Przy zestawieniu sprawozdania rachunkowego z preliminarzem budżetowym okazuje się, że przekroczono jedynie rubrykę kosztów kancelaryjnych, preliminowanych na kwotę 800 zł. o 466 zł., natomiast z preliminowanej na koszta płac kwoty 4.145 zł. wyczerpano tylko kwotę 2.280 zł., na koszta wyjazdów i interwencyj kwoty 500 zł. wyczerpano jedynie 138 zł. 75 gr., przyczem powtórzyć należy, że również w późniejszym terminie miejsce mający wyjazd na wystawę hotelową w Grazu nie kosztował Gremjum nic, gdyż członkowie delegacji na tę wystawę z Przełożonym na czele zaofiarowali ponoszenie przez siebie samych łożonych kosztów, zaś z preliminowanej na koszta lokalu i światła kwoty 2.450 zł. wyczerpano jedynie kwotę 689 zł. 96 gr.

Na ogólną kwotę preliminowaną wydatków 12.945 zł., w rzeczywistości rozchody wyniosły 6.041 zł. 87 gr., a zatem mniej, niż połowę.

Dochody w znacznej mierze wpłynąć nie mogły ze względu na zbytnią opieszałość organów wykonawczych przy przeprowadzeniu egzekucji przez tutejszą Zwierzchność Gminną z polecenia Starostwa, która sprzyja często niektórym członkom, a przedewszystkiem tym, korzy tylko sezonowo się tu osiedlają.

Zanim bowiem organ wykonawczy do nich dotrze, członkowie ci zmieniają swe miejsce pobytu, a w konsekwencji tego wędrują następnie nakazy egzekucyjne z jednej zwierzchności gminnej do drugiej.

Wkońcu nadmienić jeszcze należy, że całoroczne starania Przełożeństwa Gremjum o uzyskanie odpowiedniego lokalu, po dwukrotnej odmowie, mimo licznych interwencyj i próśb, zostały zaledwie ukończone, z tym skutkiem, że uzyskaliśmy zezwolenie na współużytkowanie wraz z Związkiem kredytowym lokalu w nowym budynku gminnym (Hali Targowej) o który nam chodziło ze względu na centrum, dostępne dla członków i miejsce, dające zupełną gwarancję godnej reprezentacji naszego stowarzyszenia, a także i z braku innego stosownego pomieszczenia.

W tem ściśle rzeczowem sprawozdaniu, działalność Gremjum krótko a treściwie jedynie ujmującem, niema oczywista miejsca na rozprawianie się z garstką malkontentów, ani na odpieranie ich czysto osobistych inwektyw. Garstka ta, zbierając podpisy nieuświadomionych i nieznających celu pionków, mnożyła i piętrzyła petycje za petycjami do najrozmaitszych władz celem paraliżowania naszej działalności, sama zresztą stojąc na uboczu i z za płotu strzelając.

Zaznaczamy, że nikogo, do pracy się zgłaszającego, nie odepchnęliśmy od siebie, że jednak nikt z nich do współpracy się nie zgłosił.

Zaznaczamy, że żadnej myśli, żadnej inicjatywy, z jakiejby ona strony wyszła, nie zignorowaliśmy, lecz chętni i wdzięczni każdą z nich podejmowaliśmy, żadnej jednak myśli, ani żadnej inicjatywy nie zdołaliśmy ze strony tej garstki malkontentów uchwycić.

Merytoryczna odpowiedź na ich gołosłowne, z palca wyssane, czysto osobiste zarzuty, z czysto osobistych motywów wypływające — byłaby poniżej naszej godności.

Będąc w samym toku pracy, pracy pełnej dokoła pomyślnego rozwoju naszego zdrojowiska i w obronie i celem popierania interesów naszych członków, prowadzonej w sposób wskazany naszym statutem, na drodze przepisanej obowiązującemi ustawami, a owianej pełnem poczuciem obowiązku obywatelskiego i społecznego, złożyliśmy niniejsze sprawozdanie!

KRONIKA.

OSOBISTE. Bawią w Krynicy: Redaktor „Kurjera Warszawskiego" Jan Czempiński z żoną, Redaktor „Expressu Porannego" Augustyński Zygmunt z Warszawy, Redaktor „Illustr. Kurjera Codziennego" Roman Woyczyński z Krakowa. Redaktor „Nowej Reformy" Konopiński Michał z Krakowa, I. Tuwim z żoną z Warszawy, Publicystka Teodora Drzewiecka z Warszawy, żona Dyrektora Gen. Dyr. Służby Zdrowia Drowa Piestrzyńska, Żona Redaktora Olchowicz Helena z Warszawy, Wojewoda Lwowski Garapich, Prezes P. K. O. Dr. Schmidt Emil z Warszawy, Pułk. Dr. Łubieński z Warszawy, Naczelnik Wydz. Gen. Dyr. Służby Zdrowia Dr. Przewieczerski z Warszawy, art. M. Wrońska z Warszawy.

Z RUCHU GOŚCI. Biuro meldunkowe Komisji Zdrojowej wykazuje z dniem 5 lipca br. od 1 stycznia br. 12.459, od 1 maja br. 10.903 osób przybyłych za kuracją. W porównaniu z r. ub. o 1093 osób więcej.

Między innymi bawią na kuracji: Skarzyński Ryszard z Warszawy, Bogdanowicz Helena z Warszawy, Kurator Okręgu szkoln. Chrzanowski Bernard z Poznania, Borkowska Zofja z Warszawy, Naczelnik Wydziału Monop. Tytoniowego Androchowicz z Warszawy, Dyr. Banku Gosp. Krajow. Kretschmer z Krakowa, Dyrektor Min. Robót Publ. Prokopowicz Marjan z Warszawy, B. Wojewoda Kowalikowski z Krakowa, Prof. Un. Dr. Radziwiłłowicz i wielu innych.

OBCHÓD ŚWIĘTA NARODOWEGO ZAPRZYJAZNIONEJ Z NAMI RZECZYPOSPOLITEJ FRANCUSKIEJ. Z inicjatywy p. Drzewieckiej Teodory, Publicystyki i Redaktora Czempińskiego Jana odbyła się dnia 14 bm. w sali balowej Domu Zdrojowego „Wieczornica Towarzyska".

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem „Marsyljanki" przez orkiestrę zdrojową pod batutą dyr. F. Kochańskiego, przemówieniem okolicznościowem Burmistrza Dra Fr. Kmietowicza, poczem nastąpiła część koncertowa. W koncercie wzięli udział panie T. Drzewiecka, M. Wrońska, Z. Pilanz-Dróbecka, M. Witkomirska i artysta opery warszawskiej Dr. Z. Mossoczy oraz orkiestra zdrojowa.

Całość artystyczna wypadła ku ogólnemu zadowoleniu publiczności, pojedyńcze punkta programu były entuzjastycznie oklaskiwane.

Po koncercie nastąpiły ochocze tańce.

ZLIKWIDOWANIE BANDY WŁAMYWACZY W KRYNICY. Dzięki energji i sprężystości tut. Policji udało się zlikwidować groźną szajkę włamywaczy, operującej na terenie Krynicy. Włamywacze wykorzystywali lekkomyślność kuracjuszy z powodu niezamykania okien na noc — wchodzili do pokoju, zabierając wartościowe rzeczy, zwykle na nocnych szafkach składane.

Zasługę tut. komendanta posterunku P. P. Wacława Szmajdora jest powiększenie etatu tut. posterunku o 4 posterunkowych służby mundurowej i o 1 wywiadowcę, dzięki czemu udało się zlikwidować groźną szajkę.

Okazuje się konieczność umieszczenia posterunku P. P. w jednym budynku, ponieważ dotychczasowe umieszczenie w willi p. Kukalskiego zupełnie jest nieodpowiednie ze względu na szczupłość — 4 ubikacje — rezerwa jest rozrzucona i nie może być w miarę potrzeby na czas użytą.

WIELKI KONKURS TAŃCA SALONOWEGO. Od dnia 13 do 16 lipca br. odbył się w Kawiarni Domu Zdrojowego podczas Five'ów Avant-Concours — zaś w niedzielę 17 lipca br. zakończenie konkursu.

Konkurs ten urządzili Prof. Helena Sokołowska i Ryszard Sobiszewski, a wzięła w nim udział elita tutejszych kuracjuszy.

ODZNACZENIE TUT. LEKARZA DENTYSTY MICHAŁA GREJNIECA. Praktykuje w Krynicy po raz pierwszy w sezonie obecnym lekarz dentysta Michał Grejniec, znany popularyzator hygjeny zębów i jamy ustnej. Ostatnio jak wiadomo jest on wynalazcą specjalnych szczoteczek do zębów „Purol" nowego systemu, każda szczoteczka ma wyryte imię posiadacza.

Jak nam donoszą szczoteczki pomysłu lekarza-dentysty Grejnieca zostały nagrodzone medalem na Międzynarodowej Wystawie Sanitarno-Hygjenicznej w Warszawie.

KRONIKA TOWARZYSKA.

Bawiący w Krynicy wybitni i znani w Warszawie prof. tańców salonowych pp. Helena Sokołowska i Ryszard Sobiszewski po dłuższych studjach w Londynie i Paryżu — prowadzą wykłady tańców w salonach Domu Zdrojowego.

Taniec ich odznacza się wytwornością linji i szlachetnością ujęcia estetyki salonowej, co mieliśmy możność zauważyć podczas demonstracji tańców, odbytej w Kawiarni Domu Zdrojowego dla elity towarzystwa naszego. Estetyczne bezpretensjonalne ewolucje ich tańca wykazały, że pięknie można tańczyć nawet Charlestona, interpretując go z umiarem; najnowszy taniec Jonstenlele (Jukalili) polegający na plastyce ruchów zyskał ogólny poklas miłośników tańca. — Tango, Boston i Blues — pozbawione wszelkiej niezdrowej ekscentryczności, — ujęte w ramy salonu wzbudzają stale zainteresowanie, gdyż interpretacja tych tańców przez pp. Sokołowską i Sobiszewskiego polega na wytrawnym zgraniu, płynności i elastyczności wykonawców z wielką dozą opanowania. Niezależnie od wytworności interpretacji pp. H. Sokołowska i Ryszard Sobiszewski — to wybitni i inteligentni pedagodzy, którzy w elewów swych potrafią wpoić te same zasady tańca, — niezbędne dla każdego amatora - dansera.

To też Kawiarnia Domu Zdrojowego stała się modnem miejscem miłego rendez-vous towarzyskiego na five'ach i wieczorach dancingowych; zbiera się tam wytworna publiczność, gdzie również najchętniej przebywaja w wolnych od zajęć chwilach pp. H. Sokołowska i R. Sobiszewski, wytwarzając wokół siebie dzięki estetyce tańca miłą atmosferę towarzyską.

KĄCIK DLA PIĘKNEJ DAMI.

Jak kosmetyka usuwa błędy urody?

Misterne operacje.

Powszechnie dzisiaj znaną rzeczą jest, że można na drodze operacyjnej a także i przez umiejętny masaż poprawić nos niekształtny z natury, lub zniekształcony wskutek jakiegoś wypadku.

Droga operacyjna nie zawsze prowadzi do celu i dlatego wskazana jest tylko w wypadkach niezwykłej szpetoty tego organu powonienia. Masaż natomiast mniej niebezpieczny, z drugiej strony jednak nie może radykalnie wpłynąć na zmianę formy nosa, może tylko do pewnego stopnia usunąć obrzęki, zgrubienia itp.

W każdym razie choć zabiegi kosmetyczno-lekarskie około naprawy nosa są dość ryzykowne, są one bardziej praktyczne i budzą większe zainteresowanie ogółu, aniżeli inny, mniej niebezpieczny a lepsze rezultaty przynoszący, to poprawienie jest brzydkich ust.

Być może, że kwestja ta dlatego usuwa się barydziej w cień, że stosunkowo mniej jest rażąco brzydkich ust, aniżeli brzydkich nosów. Niemniej dobrze jest wiedzieć, że nowoczesne instytuty dla medycznej kosmetyki przeprowadzają takie operacje z pomyślnym wynikiem.

Usta, a raczej wargi są już z tego powodu wdzięczniejszym objektem operacyjnym, że forma ich jest nieskomplikowana, a przytem blizna po operacji jest na ustach niemal niewidoczna.

Najbardziej rażącym błędem piękności ust jest przecięta górna warga. Wypadek ten nie zdarza się zbyt często, nie jest jednak znów zbytnią rzadkością. Operacja polegająca na zeszyciu wargi powinna być dokonana w wieku dziecięcym, a zastosowanie jej wczesne sprawia, że warga staje się zupełnie normalną.

Ponieważ te operacje stosuje się od lat z górą 25-ciu, dlatego dziś niemal nie spotyka się osób z tym błędem urody.

Częściejsze chorobliwe zgrubienia wargi, lub też warga podwójna. Jeśli występuje to jako proces zapalny, to można stosować leczenie terapeutyczne, w wypadkach organicznego błędu albo w chronicznem zgrubieniu także najpewniejsza jest droga operatywna, polegająca na usunięciu nadmiernych zgrubień przez ich wycięcie, przez co wargi stają się węższe.

Można nadto nie tylko w tych anormalnych wypadkach, ale w razie jeśli usta za szerokie, uzyskać ich zmniejszenie przez zeszycie kącików ust.

Wszystkie te korektury warg są zabiegami dość łatwemi do przeprowadzenia, które się wykonuje przy znieczuleniu miejscowem. Prócz nabrzmienia trwającego przez kilka dni, nie pociągają one zazwyczaj żadnych złych skutków.

Przewodnik informacyjny po Krynicy.

Urzędy.

URZĄD GMINNY (Hala targowa): Burmistrz: **Dr. Fr. Kmietowicz.**

ZARZĄD ZDROJOWY I PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ZDROJOWEJ: Dyrektor: **Inż. L. Nowotarski.** Godziny przyjęć od 10—12 (Łazienki mineralne, I p.).

BIURO MELDUNKOWE KOMISJI ZDROJOWEJ (na „Górce“): Godziny urzęd. od 8 do 12 i od 15 do 18 popołudniu.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD KĄPIELI SŁONECZNYCH (droga do Tylicza): Czynny od 9—17, nie wyłączając niedziel i świąt. Natryski, masaże, gimnastyka ortopedyczna, szwedzka, rozwojowa dla dzieci.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD FIZJOTERAPEUTYCZNY: Leczenie wodą, elektryzacją, masażami i lampą kwarcową.

URZĄD PARAFJALNY: W probostwie obok kościoła: Proboszcz ks. kanonik Roman Duchiewicz.

URZĄD POCZTOWY I TELEGRAFICZNY:

W Oddziale telegraf. i telef. od godz. 1—21.

W Oddziale Post.-Rest. przyjmowanie listów poleconych, sprzedaży znaczków od godz. 8—20. W niedziele i święta od godz. 8—11.

W Oddziale przyjmowania i wydawania paczek i listów wartościowych od godziny 8—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11.

Biuro Naczelnika od godziny 9—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11.

W Oddziale kasowym wpłaty i wypłaty przekazów pocztowych; wpłaty i wypłaty P. K. O. w dnie powszednie od 8—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11. — **W święta uroczyste Oddziały wszystkie zamknięte z wyjątkiem telegrafu i telefonu.**

CENNIK KĄPIELI I ZABIEGÓW LECZNICZYCH
na czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1927 r.:

I. W nowych łazienkach mineralnych:

		Sezon I.	II.	III.
1. Kąpiel mineralna salonowa	zł.	6.—	6.50	5.80
2. „ „ I. klasy	zł.	5.—	5.50	4.80

II. W domu zdrojowym:

3) Kąpiel mineralna I. klasy	zł.	5.—	5.50	4.80

III. W łazienkach mineralnych starych:

4. Kąpiel mineralna salonowa	zł.	4.—	4.50	3.80
5. „ „ I. klasy	zł.	3.50	4.—	3.30
6. „ „ II. klasy	zł.	3.—	3.50	2.80
7. „ „ III. klasy	zł.	2.50	3.—	2.30
8. „ „ dla dzieci	zł.	1.50	1.60	1.50

IV. W łazienkach borowinowych:

9. Kąpiel borowinowa I. klasy	zł.	6.50	7.50	6.30
10. „ „ II. klasy	zł.	5.50	6.50	5.30
11. „ „ III. klasy	zł.	4.70	5.50	4.30
12. „ „ nasiadowa	zł.	4.—	4.50	3.80

		Sezon I.	II.	III.
13. Okłady fasonowe na ręce	zł.	3.—	3.50	3.—
14. Okłady fasonowe na nogi	zł.	3.50	4.—	3.50
15. Okłady borowinowe do domu	zł.	2.50	3.—	2.50
16. Okłady borowin. w Zakładzie	zł.	1.80	2.—	1.80

V. W Zakładzie hydropatycznym:

17. Zabieg wodoleczniczy	zł.	2.40	2.80	2.40
18. Zabieg elektryczny	zł.	4.—	4.50	3.50
19. Kąpiel świetlna	zł.	4.50	5.—	3.80
20. Lampa kwarcowa	zł.	4.20	4.80	3.50
21. Kąpiel słoneczna	zł.	1.50	1.50	1.—
22. Kąpiel parowa	zł.	3.—	3.60	3.—
23. Przestrzykiwania	zł.	2.—	2.—	2.—
24. Odwar igliwia	zł.	1.—	1.—	1.—
25. Kąpiel z wody zwykłej	zł.	2.—	2.20	2.—
26. Za użycie prześcieradła	zł.	0.40	0.40	0.40
27. Za użycie ręcznika	zł.	0.20	0.20	0.20
28. Za użycie koca	zł.	0.50	0.50	0.50

CENNIK TAKS ZDROJOWYCH:

Od przyjezdnych osób pojedynczych lub głowy rodziny po 15 zł. do 2 tygodni — 6 tyg. 30 zł.

Od następnych osób, należących do jednej rodziny, t. j. męża, żony i dzieci, będących na utrzymaniu rodziców po zł. 12.50 do 2 tyg. — do 6 tyg. 15 zł.

Od dzieci do lat 9 i służby domowej z gośćmi przybyłych po zł. 7.50 do 2 tyg. — do 6 tyg. 15 zł.

Od przyjezdnych urzędników państw., samorząd., oficerów i ich rodzin oraz nauczyciel. i niż. duchowieństwa po 5 zł. do 2 tyg. — do 6 tyg. 10 zł.

Uwaga: W razie przedłużenia pobytu ponad 2 tygodnie, kuracjusze dopłacają należytość do pełnej taksy za 6 tygodni, następnie w razie przedłużenia pobytu 6-tygodniowego opłaca się taksę za dalsze 3 tygodnie. — **Bony i nauczyciele domowi opłacają taksę jak goście.** — Ubodzy po przedłożeniu świadectwa niezamożności mogą uzyskać na podstawie orzeczenia Wydziału komisji zdrojowej daleko idące zniżki, ewentualnie zupełne zwolnienie.

APTEKI I DROGUERJE:

Apteka pod „Aniołem“ H. Nitribitta — Deptak.
Nowa Apteka Mag. W. C. Tepy — willa „Marja“ obok „Trzech Róż“.
Droguerja Katolicka — willa „Karolówka“.
Droguerja Schwarza — willa „Alfredówka“.

BIURA INFORMACYJNE:

Ajencja Prasowa, Propagandowa i Informacyjna, Redakcja „Echa Krynickiego“ — „Dworek Sportowy“. Godz. urzęd. od 10—12 i od 15—17.

Konces. Biuro Pośrednictwa B. Neubauer Krynica-Zdrój — Hotel „Polonia“ vis a vis Dworca kolejowego.

Teatr

codziennie o godz. 20 w letnim teatrze.

BIURA HANDLOWE:

„Biuro Handlowe Dr. Jarosław Sawczak“, przyjmuje i prowadzi zastępstwa i reprezentację firm handlowych i przemysłowych.

CZYTELNIA DZIENNIKÓW:

Czytelnia Zdrojowa (Dom Zdrojowy, 1. p.).

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK:

Marjan Kaczyński — Dom Zdrojowy — Deptak.

REDAKCJE:

Redakcja „Echa“ Krynickiego“ — „Dworek Sportowy“. Red. nacz. Dr. Jarosław Sawczak od 10—12 i od 15—17.

Oddział Red. „Tygodnika Kurjera Podhalańskiego“ przy Redakcji „Echa Krynickiego“ — „Dworek Sportowy“, od 10—12 i od 15—17.

PENSJONATY GODNE POLECENIA:

Zakład Dra Skórczewskiego — „Astorja“, kuchnia rytualna — „Beskid“, kuchnia djetyczna, jarska — „Marjanówka“ — „Pensjonat Vogla“, kuchnia rytualna — „Wawel“, kuchnia djetyczna, jarska — „Promienna“ — „Stella“ Drowej S. Kańskiej — „Felicja“ i „Polonia“, kuchnia rytualna — „Marja“ — „Krakus“ — „Pod Krukiem“ — „Szczerbiec“ — „Pod Kościuszką“ — „Złota Brama Kijowska“ — „Cis“ — „Goplana“ — „Soplicowo“ — „Prez. Wilson“ — „Paryżanka“.

POLECENIA GODNE RESTAURACJE:

Restauracja „Domu Zdrojowego“. — Restauracja „Dom Katolicki“. — Restauracja „Zacisze“. — Restauracja Vogla, rytualna. — „Pod Rybą“, rytualna, — Restauracja „Trzy Róże“, rytualna.

DANCINGI:

Kawiarnia „Domu Zdrojowego“. — Kawiarnia „Zacisze“.

POLECENIA GODNE SKLEPY Z GALANTERJĄ:

Kiosk **„Fr. Mally“.**

J. Rudnicki — Zakład Dra Skórczewskiego. — Suknie, Płaszcze, Buciki, Jedwabna bielizna, Pończochy, Lalki francuskie.

Firma: **Marjan Tracz** — Deptak. — Wykwintna galanterja, specjalny dział upominków, porcelana, rzeźby, artykuły kosmetyczne.

Firma: **W. Wrześniowski** — Deptak. — Galanterja, biżuterja, porcelana, rzeźby, obrazy, artykuły kosmetyczne.

SKLEPY Z KWIATAMI:

„Zakład ogrodniczy“ obok willi „Ułana“.
„Kwieciarnia Łapanowskiego“, willa „Trzy Róże“.

PRACOWNIE KRAWIECKIE:

M. Puczyński — odnawia, przerabia i przeprasowuje ubrania męskie i suknie damskie. — Hala targowa.

HANDLE DELIKATESÓW:

„Nad Palenicą“, codziennie świeże artykuły spożywcze, delikatesy, owoce.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

Zakład Borowskiego — „Deptak“.

PIEKARNIA „ZDROWIE“:

Antoniego Kmietowicza.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

A. Kukulski i A. Gartenberg.

Krynica-Zdrój. *Krynica-Zdrój.*

„Ajencja Prasowa, Propagandowa i Informacyjna“

Redakcja „Echa Krynickiego“

udziela wszelkich informacyj tyczących się Krynicy za zwrotem kosztów korespondencji.

Uwaga!

KTO MA WOLNE POKOJE DO WYNAJĘCIA proszę napisać kartę do Biura ogłoszeń **„Renoma“** Częstochowa.

WILLA „PARYŻANKA“

KRYNICA-ZDRÓJ

5 MINUT OD ŁAZIENEK I DEPTAKA

Pokoje duże słoneczne, komfortowo urządzone — Wykwintna kuchnia rytualna, wydaje także śniadania, obiady i kolacje.

Informacji udziela: Zarząd willi „Paryżanka“ Krynica.

Francuska młoda

z dobrym akcentem potrzebna do dziewczynki zaawansowanej. **Wiadomość: Nowe Łazienki Nr. 194 o godz. 3.**

„DOSTAWA“

przedsiębiorstwo dowozowe w Krynicy dostawia bagaże i przesyłki do pensjonatów i z pensjonatów na dworzec, załatwia wszelkie czynności ekspedycyjne przy nadawaniu bagażu i przesyłek. **„DOSTAWA“, Krynica,** Tel. Nr. 5.

Willa „Słoneczna“

w pobliżu starych łazienek poleca: pokoje słoneczne **z wykwintnem utrzymaniem.** Na żądanie **kuchnia dietyczna** — Wydaje obiady.

Willa „Jutrzenka“

w bliskości nowych łazienek — poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem.

RESTAURACJA I MLECZARNIA

wydaje obiady — na żądanie kuchnia dietyczna i jarska.

PENSJONAT „FELICJA“

Krynica-Zdrój, Tel. Nr. 14

tuż obok nowych łazienek, naprzeciw kąpieli słonecznych i parku Zdrojowego, położony w ogrodzie w najpiękniejszej okolicy, urządzony **na wzór zagranicy,** światło elektryczne, kanalizacja, wodociąg, ciepła i zimna woda, w pokojach, **wzorowa higieniczna kuchnia rytualna,** otwarty od dnia 1 maja — poleca pokoje jasne, słoneczne z pościelą, z balkonami po cenach umiarkowanych. Obsługa pierwszorzędna. — Zgłoszenia przyjmuje: PENSJONAT „FELICJA“ Dawida Vogla w Krynicy - Zdroju.



„UNDERWOOD“

Maszyna na dziesiątki lat

Piękne pismo, solidna budowa,

wyrób różnych modeli

Jen. Przedst. G. GERLACH

Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 1-77

Szkoła. Agentury w większych miastach. **Warsztat.**

Władysław Piwiński

w Hali Targowej L. 3

towary spożywcze, sery, masło deserowe, cukry, czekolada, towar świeży doborowy.

CENY KONKURENCYJNE!

DROGERJA I SKŁAD APTECZNY

magistra Pharmacji Z. SCHWARZA

w pensjonacie „SCHWARZA“ (Alfredówka)

poleca po cenach przystępnych środki lecznicze, opatrunki, artykuły gumowe, wody mineralne, dodatki do kąpieli oraz kosmetyki krajowe i zagraniczne.

APTEKA pod *„ANIOŁEM“*

H. Nitribitta w Krynicy przy deptaku.

Zaopatrzona we wszelkie w jej zakres wchodzące środki apteczne krajowe i zagraniczne, dodatki do kąpieli, środki odżywcze, wody mineralne krajowe, zagraniczne i t. p.

DROGUERJA KATOLICKA

Willa „KAROLÓWKA“ Krynica-Zdrój

poleca bogato zaopatrzony skład środków toaletowych, leczniczych, kosmetyków, perfumerji i t. p.

PENSJONAT „MARJA“

KRYNICA — BLISKO ŁAZIENEK

KOMFORT ZAGRANICZNY. — CIEPŁA i ZIMNA WODA. — TELEFONY. — ZNAKOMITA KUCHNIA

CENY TARYFOWE

TELEFON Nr. 21. Telegramy: „MARJAWEST“

Pożyczkę Amerykańską

otrzymają tylko kraje posiadające **światowe** firmy. Taką firmą jest

BACZEWSKI, LWÓW

ROK ZAŁOŻENIA 1782

Likiery — Wódki — Rum

PIEKARNIA „ZDROWIE“

ANTONIEGO KMIETOWICZA

I-szorzędny wypiek pieczywa wiedeńskiego i dietetycznego.

KRYNICA-ZDRÓJ.

ARTYSTYCZNE UJĘCIE TAŃCA

DLA CELÓW POPISOWYCH i KONKURSOWYCH

WYKŁADY RYTMO-PLASTYKI LECZNICZEJ

UZNANE PRZEZ SFERY LEKARSKIE ORAZ W ZASTOSOWANIU SALONOWEM

POD KIERUNKIEM

PROF. HELENY SOKOŁOWSKIEJ

członka „The Dalcroze Students Union“ w Londynie i kierowniczki klasy Rytmiki, Plastyki i Tańca w Warszawie

i PROF. RYSZARDA SOBISZEWSKIEGO

SYSTEMATYCZNE ĆWICZENIA BEZWZGLĘDNIE USUWAJĄ OTYŁOŚĆ, ZŁĄ PRZEMIANĘ MATERJI, NATOMIAST URABIAJĄ LINJĘ, KONSERWUJĄ SYLWETKĘ.

ZESPOŁY DLA PAŃ, PANÓW i MŁODZIEŻY

ZAPISY OD GODZ. 9—12 i OD 2—5, POCZEM NA DANCINGU DOM ZDROJOWY, MAŁA SALA I. PIĘTRO.

ZNANA

RESTAURACJA i MLECZARNIA

RYTUALNA

„POD RYBĄ“

wydaje śniadania, obiady i kolacje na żądanie jarskie po cenach przystępnych.

CZĘSTOCHOWA **CZĘSTOCHOWA**

BIURO POŚREDNICTWA „RENOMA“

ALEJA 21

ma do sprzedania domy, sklepy, parcele, interesy handlowe. — Udziela informacji, lokuje kapitały.

KRYNICA **KRYNICA**

HOTEL-PENSJONAT › TRZY RÓŻE ‹

OTWARTY OD 1-go CZERWCA 1927 R.

poleca pokoje świeżo odnowione, słoneczne z całodziennem wykwintnem utrzymaniem.

RESTAURACJA i KAWIARNIA „ZACISZE“ KRYNICA-ZDRÓJ

Po gruntownem odnowieniu lokalu i zmianie Zarządu poleca:

Pierwszorzędną kuchnię

dobrze zaopatrzony bufet śniadankowy

oraz

przednie wina, koniaki, likiery i t. d.

Codziennie koncert doborowego zespołu muzycznego.

Dancingi!

Rendez-vous wytwornej publiczności.

Dla zebrań towarzyskich gabinety.

Drukarnia Ludowa w Krakowie pod zarządem Henryka Schiffa.